

Harcerskie powitanie jesieni

19 października harcerze i zuchy z drużyny w Ostrzeszowie, Mikstacie i Balczyńcu spotkali się na Balczyńcu na uroczystym ognisku z okazji powitania jesieni. Stawiło się 50 harcerzy

zuchów i instruktorów 1. Szczepu ZHP Ziemi Mikstackiej, czyli 70% stanu. Byli z nami również rodzice harcerzy oraz kapelan hufca ks. Krzysztof Ordiniak. Przyjechali też nasi serdeczni

przyjaciele ze Szkoły Nurkowania w Opolu - dh Mariola i Marek Majasowi, którzy na ostrzeszowskim wzgórzu uroczysto pasowali, a potem wręczyli certyfikaty naszym pletwonur-

kom oraz rodzicom, którzy ukończyli kurs. Fajnie, że sekcja pletwonurków, która zaczęła działać w Szczepie (przy 4. WDH im Powst. Wlkp. w Ostrzeszowie) ma już pierwszych certyfikowanych pletwonurków!

Później zaprezentowała harcerska wata, zabrzmiały piosenki oraz gawędy, które przedstawił dh phm. Mariusz

Ciechanowski. Bardzo szybko noc przykryła wzgórze i roztoczył się przed nami cudowny widok na rozgwieżdżone niebo. Mieliśmy jeszcze zaszczyt gości harcerza z bratniej organizacji ZHR, którego przyciągnęło światło ogniska i harcerskie śpiewy. Myślę, że warto wspólnie zasiadać przy ognisku i wzajemnie się poznawać, bo harcerstwo powinno łączyć.

Jeżeli jesień, to obowiązkowo musiały być „pyry” pieczone w ognisku.

Dzięki pomocy p. Mirki Rzepeckiej mogliśmy w nocy zwiedzić ostrzeszowską basztę i zobaczyć z jej szczytu rozświetlony Ostrzeszów i okolicę.

Nasze spotkanie zakończył krąg na dziedzińcu ostrzeszowskiego zamku, odśpiewaliśmy „Bratnie słowo”, puściliśmy iskierkę przyjaźni, a na koniec zaśpiewaliśmy „ldzie noc”.

Bardzo dziękujemy panu Karolowi Jurkiewiczowi, który pomógł nam w transporcie i na którego zawieszono w naszym mieście (dh Karol jest wiceprezesem LZS Sokół w Bukownicy, z którym bardzo ściśle współpracuje 1. Mikstacki Szczep).

Zespół promocji
1. Szczepu ZHP Ziemi
Mikstackiej
Im. Powst. Wlkp.
Fot. dh Mirosław Narloch



Australia z Bolesławem Grabowskim

Odwiedził Japonię, USA, Peru, Boliwię, Armenię, Gruzję, Afrykę Środkową i wiele innych miejsc. Bolesław Grabowski, bo o nim mowa, pojawił się 24 października w ostrzeszowskiej bibliotece, by opowiedzieć o fascynującej podróży przez terytorium Australii.

Czwartkowe spotkanie to już piątą podróż, w którą Bolesław Grabowski zabrał słuchaczy z ostrzeszowskiej biblioteki - na wcześniejszych spotkaniach opowiadał o wyprawach do Ziemi Świętej, Japonii, Etiopii oraz Gruzji i Armenii. Tym razem zebrani mogli posłuchać wspomnień

i obejrzeć zdjęcia z miesięcznego pobytu w Australii. Podróżniczego klimatu dodawały australijska flaga czy pamiątki z rafy koralowej.

Początkowo pan Bolesław planował pojechać sam, kupić więc bilet i podczas jednego z niedzielnych obiadów o swoich zamiarach poinformował rodzinę.

- Janek, mój najmłodszy syn, zainteresował się tym pomysłem. Stwierdził, że chętnie wybrałby się ze mną. Nie czekaliśmy długo, w ciągu dziesięciu minut zarezerwowaliśmy bilet również dla niego.

Podróż rozpoczęli w kwietniu 2010 roku, lecąc z Polski przez

Frankfurt, Szanghaj, aż do Melbourne. Najpierw postanowili zwiedzić wschodnie wybrzeże i Wielką Rafę Koralową. Marzyli, by odwiedzić jedną z bezludnych australijskich wysp - spędzili więc na niej dwie noce, poznając roślinność i ptactwo, zaskoczył ich natomiast brak zwierząt. Przeżyli tam również chwilę grozy, gdy trzeciego dnia o umówionej godzinie nikt nie pojawił się, by ich odebrać.

- Gdy minęła pierwsza, druga, trzecia godzina, zaczęliśmy zastanawiać się, w jaki sposób przepłynąć te kilka kilometrów



do stałego lądu. Na szczęście w końcu statek przepłynął.

Okazało się, że było to zwykłe nieporozumienie, pan Bolesław był pewien, że umówił się na godzinę dwunastą, natomiast właściciel statku, że jednak na osiemnastą.

Podczas swojej podróży prócz pięknej przyrody, tropikalnych lasów, dzikich zwierząt i egzotycznych gatunków kwiatów, pan Bolesław ze swoim synem spotkali również mieszkańców Australii i poznali ich kulturę. Największe wrażenie zrobiło na nich plemię Aborygenów, zamieszkujące środkową Australię, które jest zupełnie odmienne w swoim zachowaniu od współczesnych ludzi.

Ze swojej wyprawy podróżnicy przywieźli sporo pamiątek, szczególnie tych naturalnych - zasuszone morskie gąbki czy kawałki koralowców oraz oryginalny buławki.

Na pewno nie było to ostatnie spotkanie z Grabowskim, ponieważ w planach ma kolejne podróże, w tym miesięczną wyprawę do Meksyku. (kp)

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ SPÓŁKA Z O.O. W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM

63-400 OSTRÓW WIELKOPOLSKI, UL. BATOREGO 35

tel. (62) 735 07 00
fax (62) 736 69 72
www.pks.ostrowwlkp.pl
e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlkp.pl

Informacja autobusowa:
tel. 703 302 602

WYNAJMY AUTOKARÓW
(062) 735 -07 - 25

POLECA

na wycieczki krajowe i zagraniczne wysokiej klasy autokarami turystycznymi marki Solbus C 10.5 (rocznik 2006 i 2007) zapewniające bezpieczeństwo i wygodę pasażerów

- liczba miejsc siedzących 45+1+1
- fotele pasażerów wysokie z zagłówkiem i podłokietnikiem z pełną regulacją (uchylne oparcia, rozsuw)
- klimatyzacja
- wideo DVD
- ekspres do napojów gorących
- lodówka

Ponadto oferujemy również autokary marki:

- Setra 51-miejscowy z klimatyzacją
- Iveco 25- i 28-miejscowe z klimatyzacją i bez klimatyzacji
- Jelcz 49-miejscowy
- Autosan, Mercedes 39-miejscowe

